Nr 281. Kraków, Niedziela 23 Czerwca 1912. Rok XXXI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poszt. Kasy Oszczęd. 887.484.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1672.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Stszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plebna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcast i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupocyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Sprawa chełmska.

(*Tel. „N. Reformy".*)

Petersburg. Projekt prawa o wyłączeniu Chełmszczyzny postawiono na porządku dziennym posiedzenia plenarnego Rady państwa w poniedziałek. Jak informują, niektórzy posłowie z Rady, wobec specyalnego sposobu prowadzenia przez Kobylińskiego prac w komisyi chełmskiej, zamierzają zaproponować ponowne zwrócenie projektu do komisyi.

Pod władzę czynowników.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Petersburg. (Tel. pet. ag.) Komisya Rady państwa uchwaliła rezolucyę o konieczności admininistracyjnego nadzoru nad gminami Królestwa Polskiego.

Rosya i Niemcy przeciw Austryi.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Londyn. Po ukończeniu rokowań o pożyczkę chińską w Paryżu sprawa została załatwioną. Od czasu do czasu zbierać się będą na konferencyę zastępcy grupy bankowej sześciu mocarstw, które w pożyczce partycypują, a to: Anglii, Rosyi, Niemiec, Francyi, Japonii i Stanów Zjednoczonych.

Wiedeń, 23 czerwca.

Przykre wrażenie wywołała tu wiadomość o zawarciu olbrzymiej pożyczki przez 6 mocarstw z Chinami. Pożyczkę tę zawarły: Anglia, Niemcy, Francya, Rosya, Japonia i Stany Zjednoczone. Austrya, która ubiegała się o tę pożyczkę, nie została przez te mocarstwa dopuszczoną do udziału, — głównie z powodu sprzeciwienia się Rosyi, co przyczyniło się do ponownego i znacznego naprężenia stosunków między Wiedniem a Petersburgiem.

Wielkie niezadowolenie jednak wywołał tu fakt, że rząd niemiecki przyłączył się do akcyi rządu rosyjskiego, nie chcąc dopuścić Austryi do udziału w tej pożyczce, która jest tem ważniejsza, że równa się niejako objęciu protektoratu finansowego nad Chinami przez te 6 mocarstw. Chodzi bowiem o pożyczkę 1440 milionów koron. Wspomniane mocarstwa otrzymały zatem wyłączny przywilej eksploatowania gospodarczego Chin, gdzie będą miały formalny monopol z wykluczeniem wszystkich państw przy dostawach wojskowych, przy innych dostawach, budowach kolejowych itd.

„N. Fr. Presse" stwierdza, że starania Austryi o udział w tej pożyczce nie miały wprawdzie powodzenia, sądzi jednak, że mocarstwa, które Austryę wykluczyły od udziału w tej pożyczce, nie prowadziły rozumnej polityki, albowiem Austrya będzie z pewnością najusilniej popierać wszelkie starania o złamanie tego monopolu wspomnianych mocarstw w Chinach. Mocarstwa, które wykluczyły Austryę od udziału w tej pożyczce, same będą żałować swojego kroku.

Z Sejmu węgierskiego.

(*Telegr. „Nowej Reformy".*)

Budapeszt. Wczoraj również nie wpuszczono do parlamentu wykluczonych posłów, poczem wszyscy opozycyjni posłowie odeszli.

W Sejmie komisya nietykalności przedłożyła wniosek o wydanie pos. Kovacsa za usiłowane morderstwo na osobie prezydenta Tiszy. Izba uchwaliła ustawę o przeniesieniu prawa kopalni nafty na węgierskie „Karpackie Two naftowe". Następnie uchwalono przedłożenie o kolei z Ogalina do Kninu. Prezydent ministrów dr Lukacs przyrzekł przy tej sposobności, że w jesieni będzie uregulowana sprawa pragmatyki służbowej dla kolejarzy chorwackich.

Następne posiedzenie jutro. — Na porządku dziennym: ustawa o poborze rekruta na rok 1912.

Zajścia z policyą.

Budapeszt, 23 czerwca.

Wczoraj przyszło przed gmachem sejmowym do burzliwych scen między wojskiem i policyą a posłami opozycyjnymi, których wojsko nie chciało wpuścić do Sejmu. Justh, nie wpuszczony do Sejmu, protestował przeciw temu postępowaniu policyi i wojska.

Hr. Batthyany wołał: Pod osłoną bagnetów obradują tylko bandyci!

Hr. Karolyi wołał: Tu panuje stan oblężenia. Żołnierze bośniaccy, którzy tu pełnią służbę, będą mieli dobre pojęcie o konstytucyi węgierskiej.

Poseł Preszly wołał do żołnierzy: Gdyby tak Tisza kazał wam nas ściąć, to takżebyście to zrobili?

Inspektor policyi: To nie jest nasz zawód!

Inny poseł wołał: Ten zawód jest ładniejszy!

Wreszcie inspektor policyi energicznie wezwał posłów, aby, jeśli chcą dyskutować, udali się do Sejmu.

Echa zamachu na Cuvaja.

(*Tel. „Nowej Reformy".*)

Zagrzeb. Śledztwo w sprawie zamachu na Cuvaja poszło już tak daleko, że prawdopodobnie w pierwszej połowie lipca będzie się mogła odbyć rozprawa. Do obrony Jukicza i innych aresztowanych studentów chorwackich zgłosiło się dotąd 10 adwokatów serbskich.

Z Rady państwa.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 23 czerwca.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby w dalszym ciągu dyskusyi wojskowej przemawiał poseł Fressl, poczem poseł Tresic postawił wniosek o zamknięcie posiedzenia. Wniosek odrzucono 138 głosami przeciw kilku. Następnie przemawiali referenci mniejszości Winarsky, Delugan, Exner i Reszt, poczem posiedzenie zamknięto. Następne jutro.

Pod koniec posiedzenia poseł Kemeter domagał się, aby wobec tego, że kilku ministrów jest chorych, przynajmniej odnośni szefowie sekcyjni w Izbie byli obecni, aby posłowie w sprawach wyborców swoich mogli się z nimi porozumiewać; mowca żądał także, aby przedstawiciel ministerstwa wojny pojawiał się w Izbie. Przewodniczący wicepr. Pernerstorfer odpowiedział, że w myśl ustawy zastępca ministra wojny, ani przedstawiciel żadnego wspólnego ministerstwa nie może pojawiać się w Izbie. — W sprawach wojskowych można porozumiewać się z ministrem obrony krajowej.

Losy ustaw wojskowych.

Wiedeń, 23 czerwca.

Wczorajsze obrady w Izbie posłów nad ustawą wojskową toczyły się prawie przed pustemi ławami i przy zupełnym braku zainteresowania. Udział posłów w posiedzeniu był tak słaby, że opozycyoniści kilkakrotnie żądali liczenia obecnych posłów. Podczas zliczania posłów, posłowie socyalistyczni, chorwaccy i czescy opuścili salę obrad, aby spowodować zdekompletowanie. — Tymczasem jednak sprowadzono do sali wszystkich innych posłów, bawiących w Wiedniu, a nie znajdujących się na posiedzeniu, tak, że po zliczeniu okazało się, że jest kilku posłów więcej ponad wymagany komplet 100. Przypuszczają, że Izba posłów we wtorek, a najpóźniej we środę ukończy dyskusyę nad ustawami wojskowemi, poczem zapewne w piątek załatwi je Izba panów, tak, że może już z końcem przyszłego tygodnia dzienniki urzędowe w Wiedniu i Budapeszcie — ogłoszą sankcyę ustaw wojskowych.

Zbrojenia na wyścigi.

(*Telegr. „Nowej Reformy".*)

Londyn. Prasa angielska sądzi, że po uchwaleniu przez Dumę programu powiększenia floty rosyjskiej Rosya wstąpi w szeregi mocarstw współzawodniczących w panowaniu na morzach świata, po urzeczywistnieniu zaś programu stanie się najsilniejszem po Anglii państwem morskiem. Zdaniem „Daily Mail", powiększenie floty rosyjskiej wywoła dalsze zbrojenia się Niemiec na lądzie i morzu.

Wrzenie w Chinach.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Petersburg, 23 czerwca.

Z Pekinu donoszą: Wśród wojsk gwardyi odkryto spisek przeciw republice. — Trzydziestu członków tego spisku ścięto. Załodze wydano rozkaz nieopuszczania koszar. — W Kanuenfu zamordowano jednego misyonarza hiszpańskiego.

Londyn, 23 czerwca.

Sytuacya w Kantonie jest bardzo niebezpieczna. Chińczycy rabują Europejczyków. Konsul angielski prosił o przysłanie wojska.

Reformy Juanszikaja.

Petersburg, 23 kwietnia.

Z Pekinu donoszą o reformach, jakie przeprowadza Juanszikaj z wielką energią. I tak n. p. zarządził on, aby ci wszyscy, którzy nie chcą obciąć warkoczy, zostali wykluczeni z wojska. Juanszikaj zaprowadził 6-letnią służbę wojskową dla wszystkich stanów bez wyjątku. We wszystkich szkołach zaprowadzono obowiązkowo naukę języka angielskiego. W ostatnim czasie sprowadzono olbrzymie ilości ubrań europejskich, albowiem bardzo wielu Chińczyków, zwłaszcza inteligencya, porzuca tradycyjny strój chiński, a przywdziewa ubrania europejskie.

Klęska Roosevelta?

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Nowy Jork. Z Chicago donoszą: Po obu stronach panuje wielkie rozgoryczenie. — Klęska Roosevelta w konwencie zdaje się być pewna, chociaż większość Tafta wynosi dotąd zaledwie 15 do 20 głosów. Roosevelt wielkie pokłada nadzieje w zatargu, jaki wybuchł w obozie demokratycznym i dlatego nosi się z zamiarem założenia nowej partyi, do której należeliby także dysydenci demokratyczni. Komisya weryfikacyjna odrzuciła dotąd wszystkie protesty Roosevelta.

Chicago. Przy obradach nad poszczególnymi wnioskami wydarzyła się scena, która tylko w Ameryce, tym „kraju bezgranicznych możliwości" zdarzyć się mogła. Podczas głosowania nad wnioskiem Hadleya, na jednej z galeryi aktorka, panna Davis, wyjąwszy wielką fotografię Roosevelta, zaczęła ją okrywać pocałunkami i rzucać całusy delegowanym, którzy głosowali na korzyść Roosevelta. Wśród entuzyastycznych krzyków zniesiono ją z galeryi i poniesiono na ramionach przez halę do trybuny, poczem wrócono z nią znów na galeryę.

Trzęsienie ziemi.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Kolonia. „Koelnische Ztg" donosi z Fort Limon: Wiele miejscowości na Kostarice nawiedzonych zostało trzęsieniem ziemi. **85 ludzi straciło życie**, 400 jest rannych.

Telegramy

z dnia 23 czerwca.

Wiedeń. Cesarz przyjął wczoraj na posłuchaniu ministra honwedów Hazaya.

Wiedeń. Umarł tu nagle wczoraj komendant 97 brygady piechoty, generał piechoty Hordliczka.

Praga. Rektorem uniwersytetu czeskiego wybrany prof. zoologii dr Zejdowsky.

Czerniowce. Rektorem uniwersytetu wybrany profesor historyi austryackiej dr Rajmund Kaindl.

Usiłowany zamach waryata.

Lublana. „Slov. Narod" donosi, że w Gorycyi aresztowano niejakiego Kolnara, który namawiał dwóch innych ludzi, aby obrzucili kamieniami automobil arcyksięcia Józefa Ferdynanda, który bierze udział w wyścigu automobilowym przez Alpy. Kolnar obiecywał im za to nagrodę 50 i 100 koron. Namawiani jednak donieśli o tem policyi, która Kolnara aresztowała. Kolnar ma być półgłówkiem.

Ze spraw ekonomicznych.

Wiedeń. Na walnem zgromadzeniu Towarzystwa akcyjnego „Schodnica" po odpisaniu strat z roku ubiegłego wysokości 697.000 koron z czystego zysku 426.000 koron uchwalono dywidendę po 15 koron za akcyę, a 126.000 koron przeniesiono na nowy rachunek.

Serbowie się boją.

Berlin. „Loc. Anzeiger" donosi z Belgradu: Austryackie wojska manewrują codziennie na granicy serbskiej koło Dubrowicy i koło wyspy Ostrów. Ponieważ ludność serbska jest tem zaniepokojona, rząd serbski wysłał tam dwa bataliony piechoty.

Spotkanie Wilhelma z carem.

Petersburg. „Wiecz. Wremia" zapewnia, że spotkanie cara z cesarzem Wilhelmem będzie miało nadzwyczaj doniosłe znaczenie polityczne. Przedmiotem porozumienia ma być głównie położenie tamy wojnie turecko-włoskiej, ku czemu możliwe jest zwołanie konferencyi międzynarodowej.

Francya ma dość zboża.

Paryż. Na wczorajszej Radzie ministrów skonstatowano, że Francya dostatecznie jest zaopatrzona w zboże i mąkę. Minister wojny oświadczył, że zarząd wojskowy w Paryżu rozporządza dostateczną ilością środków żywności dla wojska.

Strajk marynarzy we Francyi.

Bordeaux. Strajkujący marynarze odrzucili propozycyę o wybór sądu rozjemczego.

Spokój w Lizbonie.

Lizbona. Panuje tu spokój. Tramwaje częściowo kursują. Strajk się nie rozszerza.

Exszach zrezygnował.

Wiedeń. Bawi tu regent perski, który zamierza dłuższy czas zatrzymać się w Austryi. Regent opowiada, że exszach bawi obecnie w Odessie i porzucił wszystkie zamysły odzyskania tronu.

Wieża Maryacka.

Od p. Klemensa Bąkowskiego, autora drukowanych w „N. Reformie" artykułów „O wieży maryackiej", otrzymujemy następujące pismo: W artykułach poprzednich o wieży Maryackiej przytoczono treść dokumentów, znalezionych w gałce w r. 1843 i wówczas w „Gazecie Krakowskiej" ogłoszonych. Przy założeniu gałki w r. 1843 włożono napowrót dawne dokumenty oraz nowy, którego treść nie była publikowana wówczas. Dopiero obecnie, po zdjęciu gałki w r. 1912, dokument ten odpisano, a treść jego jest następująca:

„Rok 1843. Gdy przy reparacyi wieży wyższej Kościoła Archiprezbyteryalnego N. Maryi Panny w r. 1837 rozpoczętej z postępem roboty w r. 1842 okazały się ściany podpierające wieżyczki i słupy głównej piramidy mocno nadpsute, przeto za staraniem Senatu Rządzącego i według planu W. Augusta Plasqude Budowniczego Miejskiego przystąpiono do założenia nowego wiązania utrzymującego piramidę wieży, pokrycia jej nową ołowianą blachą i wyzłocenia bani, chorągiewki korony, tudzież gałki i chorągiewek niższych wieżyczek. Wykaz kosztów dotyczący części wieży po nad trębaczem, od miejsca, gdzie się mury wieży kończą, wynosi summę 64,565 złp: rachując 86/125 złotych z jednej grzywny Kolońskiej czystego srebra, którą zastąpiono częścią z właściwych funduszów częścią pieniądzmi z składek parafian zebranemi stosownie do ustawy sejmowej z d. 13 Września 1783 r. o środkach budowy i reparacyi Kościołów.

W dniu 10 lipca 1843 r. spuszczono koronę, chorągiewkę i gałkę, w której znaleziono skrzyneczkę z trzema pargaminami z r. 1478, 1545, 1562, świadczącemi o reparacyi piramidy wieży w pomienionych latach. Gdy już pod kierunkiem W. Karola Kremera, Dyrektora Budownictwa i W. Augusta Plasqude Budowni: Miejskiego zaciągnięte zostały przez Majstra Ciesielskiego P. Sebastyana Szkodzińskiego, strzały o dwa łokcie i sztybor o jeden łokieć dłuższe nad te jakie poprzednio były, w dniu 11 Września 1843 r. w dwudziestą piątą rocznicę uroczystego obchodu nadania ustawy Konstytucyinej Wol: Miastu Kraków i Jego okręgowi a w 28 roku istnienia tegoż, przystąpiono wśród zgromadzonego ludu do założenia wyrestaurowanej gałki, w której złożono nową zalutowaną skrzyneczkę z niniejszym pargaminem, w tę zaś dawniejszą ołowianą z należącemi do niej pargaminami.

Granicę Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu od strony Galicyi Austryackiej stanowi Wisła, od strony Prus Przemsza Czarna, od strony Królestwa Polskiego Przemsza Biała, a następnie granice wsi Płoki, Paczułtowic, Zelkowa, Giebułtowa, Bolenia, Sulechowa, Głęboki, Czulic, i. et. a. Ludność Kraju Wolnego Miasta Krakowa na 21 kwadratowych milach według spisu w r. 1842 wynosi 142008, samo Miasto liczy 40891 mieszkańców, w której znajduje się żydów 11939. Dochody Kraju według Budgetu czynią summę 1812224 złotych pol. 3 gro.

W obecnej chwili Protektorami Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu są: Najjaśniejsi Ferdynand Iy, Cesarz Austryi, Fryderyk Wilchelm IVy. Król Pruski, Mikołaj Iy. Cesarz Wszech Rossyi. Na Stolicy Apostolskiej zasiada Oyciec Święty Grzegż XVI, Rezydentami Najjaśniejszych Protektorów są: ze strony Austryi JWP. Lichmann de Palmrode, z strony Prus JW. d' Engelhardt, z strony Rossyi JW. Baron d' Ungern Sternberg. Senat Rządzący składa się z Prezesa, którym iest: JW. Jan Chrzciciel Schindler S. J. i F. Dr. Kanonik Katedralny Krakowski i Senatorów Ośmiu, którem są: JJWW. X. Antoni Bystrzonowski Dziekan Kapituły Katedralnej Krakowskiej, Ludwik Sobolewski, Alexander Kiełczewski, Alexy Wężyk, Franciszek Brzozowski, Jacek Księżewski, Prezydujący w Wydziale Skarbowym, Wiktor Kopff O. P. Dr. Prezyduiący w Wydziale Spraw Wewnętrznych i Policyi — i Wincenty Szpor O. P. Dr. Sekretarzem Jeneralnym Senatu Jacek Maiewski. Wikaryuszem Apostolskim i Administratorem Dyecezyi Kielecko-Krakowskiej J. W. X. Ludwik Łętowski Kustosz Kapituły Krakowskiej; — Prezesem Sądu Wyższego J. W. Piotr Bartynowski O. P. Doktor, Prezesem Trybunału JW. Woyciech Majer O. P. Dr. Kommisarzem Rządowym przy Instytutach Naukowych JW. Józef Brodowicz Medy. Dr. Professor Uniwersytetu Jagiellońskiego; Rektorem tegoż Uniwersytetu JW. Kajetan Trojański F. Dr. Professor; Dyrektorem Policyi JW. Filip Wolfarth. Kommendantem Milicyi W. Holfeld Pod Półkownik; Archipresbyterem Kościoła N. Panny Maryi JWX. Ludwik de Haselquist.

Maciej Walenty Sassorski pisał 9/10 1843."

Obecnie restauruje się szczyt wieży, poczem gałka będzie napowrót umieszczona, a do jej wnętrza włożone będą wszystkie dokumenty dawniejsze, oraz nowy akt pamiątkowy ze współczesnymi dziennikami, opisującymi zdjęcie gałki.

Kronika.

Kraków, niedziela 23 czerwca.

Kalendarzyk kościelny: Wandy.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 33; zachód o godz. 7 m. 51; długość dnia godzin 16 min. 18.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmiennie, później mniejsze zachmurzenie, niestałe, nieco cieplej, poźniej zach. mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: po południu: „Krakowiacy i górale", wieczór: „Tosca".

Teatr na wystawie architektury: po południu: „Dwanaście żon Jafeta"; wieczór: „Dama od Maksyma".

Zjazd lekarzy rządowych z Austryi.

Popis w Instytucie muzycznym (ul. św. Anny l. 2) o godz. 11 rano.

Match „Wisły" z „Bielitz-Bialauer S. C." i I. B. K. S. „Cracovia" z klubem przemyskim „San I".

Wyścigi konne o godz. 3 po południu.

W Tow. strzeleckiem inauguracya króla kurkowego o godz. 6 po południu.

Wystawy obrazów i rzeźb: w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański) i w Związku artystów (pałac Spiski).

Wystawa architektury na placu za rogatką Wolską.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Muzeum etnograficzne otwarte od godz. 11 do 1 w południe przy ul. Studenckiej pod l. 7.

Teatr miejski we Lwowie: „Napoleon i Józefina".

„Wianki". Jak co roku, tradycyjna uroczystość „Wianków" ściągnęła wczoraj tysiące publiczności na brzegi Wisły. Stoki Wawelu, amfiteatr między Wawelem a mostem dębnickim, cała ulica Powiśle oraz przeciwny, dębnicki brzeg Wisły był już od godziny 6 wieczorem wypełniony tłumami publiczności ze wszystkich sfer, pomimo, iż obchód mógł nie dojść do skutku z powodu grożącego deszczu. Deszcz jednak krótko trwał, a potem wypogodziło się nawet, tak, że z pod Wawelu można było obserwować przepiękny, czerwcowy zachód słońca.

Wogóle pogoda sprzyjała. Gdy zmrok zapadł, a na Wiśle zaczęły się odbywać ćwiczenia oddziału wioślarskiego, pojawił się na błękicie nieba księżyc. Widocznie i on był ciekaw uroczystości krakowskiej.

Nad Wisłą zaś zapadał coraz gęstszy mrok i unosiły się mgliste opady. Nagle za mostem dębnickim zapłonęły światła i odezwały się dźwięki orkiestry 20 p. p. Powoli łódź za łodzią, cały korowód, oświetlony lampionami, zaczął płynąć z za mostu pod stoki Wawelu. Efekt był nadzwyczajny. Z jednej i drugiej strony Wisły odzywały się co chwilę oklaski i okrzyki zadowolenia.

Równocześnie zaczął się popis ogniomistrza p. Hajki. Istotnie trzeba przyznać, że te wszystkie młynki, gwiazdy, wianki świetlne i t. d. były bardzo efektowne i wywoływały grą barw na tle mroku nocy szczery podziw.

Uroczystość trwała, pod życzliwym protektoratem księżyca, do późnego wieczora. Interesujące efekty świetlne były urozmaicone oklaskiwanym śpiewem połączonych chórów „Sokoła", muzyką, uwieńczone zaś zostały żywym obrazem, przedstawiającym „Wawel i Wisłę".

Pod miłem wrażeniem wracała publiczność z uroczystości już późnym wieczorem do domów.

Dworek na wystawie architektonicznej. Jak donieśliśmy wczoraj, otwarcie wnętrza dworku odbędzie się dziś o godzinie 12 w południe. W uzupełnieniu wczorajszej notatki donosimy, że pokoje w dworku udekorowane będą całym szeregiem pięknych kilimów, wykonanych przez Towarz. „Kilim" w Zakopanem. Książek do biblioteki dworku dostarczyła księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, wystawiając bardzo starannie dobraną kolekcyę książek.

W sprawie uroczystości w Pradze. O zamierzonym bojkocie uroczystości praskich przez Polaków piszą czeskie „Narodni Listy":

„Zdaje się, iż nerwowość galicyjskich Polaków idzie tak daleko, iż tracą jasną oryentacyę o stosunkach rzeczywistych. Polacy robią niepotrzebnie z udziału w uroczystościach praskich politykę i to brzydką politykę, za którą nie będą im wdzięczni ani ich bracia z Poznania, ani z Królestwa. Gdy Polacy przyjadą do Pragi, to przekonają się, że czeski lud przywita ich z radością, jak braci, i nie będzie zważał w interesie szerszej idei o drobne spory i niezgody, które są między nami a Polakami. Między dwoma sąsiadami jest naturalnem, że i przy najlepszej woli mogą wyniknąć nieporozumienia, ale z powodu nich nie trzeba zapominać o koniecznem wzajemnem porozumieniu. Taktyka niesprawiedliwa galicyjskich Polaków może jedynie wzbudzić nieufność w Czechach przeciw Polakom i zaszkodzi im, a nie Czechom. Czeski lud będzie uważał za obowiązek zwracać specyalną uwagę na ciężko doświadczony naród polski, ale nie można się od nas spodziewać, byśmy byli powolni nieuzasadnionym żądaniom".

Od znanego publicysty czeskiego p. Hovorki, otrzymaliśmy wczoraj następujący telegram:

„Biskupa Eulogiusza, Bobrińskiego, Dudykiewicza, Werguna nikt do Pragi nie prosił.

Hovorka".

„Nieprzerwalność machinacyj słowiańskich". Pod tym tytułem wygłosi we wtorek dnia 25 b. m. p. Władysław Studnicki o godz. 8 wieczorem odczyt, omawiający udział Polaków w zbliżających się uroczystościach praskich. Po odczycie, który się odbędzie w lokalu „Znicza" (ul. Jabłonowskich l. 18, parter) — dyskusya. Wstęp 20 hal.

„Mazepa" po esperancku. Na kilku ostatnich wszechświatowych kongresach esperanckich ustalił się zwyczaj wystawiania w języku międzynarodowym klasycznych sztuk tego narodu, w którego kraju odbywa się kongres. Tak n. p. w Waszyngtonie odegrano Szekspira „Jak się wam podoba", w Barcelonie tragedyę katalońską „Tajemnica bólu" (Adria Gual), w Antwerpii sztukę Pawła Spaaka „Kaatje", w Dreźnie „Ifigenię w Taurydzie", wykonaną przez artystów miejscowych, a dodatkowo Strindberga „Pannę Julię", opracowaną przez szwedzkich artystów ze Sztokholmu.

Sprawę odpowiedniego przedstawienia na polskiej scenie powierzył komitet VIII Kongresu „Związkowi artystów i artystek teatrów polskich" w Krakowie i Związek zajął się opracowaniem i wystawieniem „Mazepy" w doskonałem przekładzie jednego z najwybitniejszych esperantystów w świecie, p. Antoniego Grabowskiego z Warszawy. Obsada „Mazepy" po esperancku jest następująca: Amelia p. Wysocka, Wojewoda p. Sosnowski, Zbigniew p. Maryański, Mazepa p. Stanisławski, Król p. Jednowski, Chmara p. M. Węgrzyn, Chrząstka p. Biegański, poseł p. Nowakowski, Kasztelanowa p. Krysińska.

Artyści Związku odbyli specyalny kurs Esperanta, opanowali już role pamięciowo i odbyli kilka prób. Obecnie z powodu feryi wakacyjnych przygotowania zostały przerwane; z początkiem sierpnia artyści zjadą się w Krakowie i podejmą próby na nowo.

Ze sportu. Turniej tennisowy, urządzony przez sekcyę tennisową A. Z. S. zapowiada się znakomicie. Między innymi zgłosili swój udział tak wybitni gracze, jak pp. Szwede, Neubauer (Opawa), Kowalewski (Warszawa).

Prócz tego przyjeżdża trzech pierwszorzędnych tennissitów z austryackiego związku sportowego z Wiednia. Spodziewani gracze ze Lwowa.

Zapisy pisemne wraz z dołączeniem wkładki pod adresem: p. Szymon Wermuth, Starowiślna 35. — Osobiście w lokalu związku Collegium Novum, sala Nr 2. Lista zgłoszeń zostanie zamknięta z dniem 25 b. m.

W tych dniach otworzył Klub Sportowy „Cracovia" w własnym parku gier boiska tennisowe, urządzone według wzorów zagranicznych na grubym podkładzie ceglanym, dzięki czemu boiska w paru godzinach nawet po silniejszym deszczu zdatne są do gry. Godzina gry dla niecłonków kosztuje 1 K 50 hal.

Wpisy na kurs I. pryw. semin. naucz. żeńskiego S. Münnichowej w Krakowie (ul. Radziwiłłowska 13), rozpoczną się z dniem 26 b. m.

Egzamina wstępne tamże odbywać się będą 27 i 28 czerwca.

Wycieczka do Pienin, urządzona staraniem „Ogniska" nauczycielskiego, odbędzie się dnia 29 b. m. Zgłoszenia jeszcze nadsyłać można pod adresem K. Gołachowski, ul. Loretańska l. 16.

Upadek w klatce schodowej. Wczoraj o godz. 8 po południu spadł z pierwszego piętra klatki schodowej jednego z domów przy ul. Brackiej 19-letni pomocnik murarski, Feliks Strychalski. Doznał on wstrząśnienia mózgu i złamał rękę. Zawezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia ratunkowego udzielił nieszczęśliwemu pierwszej pomocy, poczem przewieziono go na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

Napad bandytów. „Kuryer Warszawski" donosi: W ubiegły wtorek, na szosie między Wieruszowem a Lututowem, uzbrojeni w rewolwery bandyci napadli na jadących wozem dwunastu handlarzy gęsi i, grożąc śmiercią, zażądali wydania pieniędzy. Wystraszeni handlarze bez oporu dali bandytom około 4000 rubli.

Gdy bandyci obrabowali handlarzy gęsi, nadjechał drugi wóz z księdzem, jadącym do Lututowa dla zastąpienia tamtejszego proboszcza, który wyjeżdża na urlop. Ksiądz zaczął przemawiać do bandytów, aby zaprzestali rabunku, ci jednak pobili księdza kolbami od rewolwerów i zbiegli. Rannego księdza przewieziono do Wieruszowa.

Zabawa w „bandytyzm". W pismach warszawskich czytamy: Do niejakiego M. H. przy ul. Żelaznej nr. 85 w tych dniach w południe, gdy cała rodzina siedziała przy stole, wtargnęło kilku ludzi w maskach i, wołając: „ręce do góry", zażądało kluczy od szafy. Żona właściciela mieszkania ze strachu zemdlała, przerażony zaś M. H. oddał im klucze. Gdy już je mieli w ręku, wybuchnęli śmiechem i zrzucili maski. Jak się okazało, byli to przyjaciele H., którzy chcieli go przestraszyć, ponieważ poprzedniego dnia w rozmowie z nimi oświadczył, że gdyby go bandyci napadli, to nie ulękłby się i broniłby się odważnie. „Dowcip" jednak miał smutny wynik, gdyż małżonkowie H. ze strachu rozchorowali się poważnie.

Dramat na granicy. „Berliner Tageblatt" opisuje następujące tragiczne zajście na granicy w pobliżu Tylży. Grupa wychodźców z Litwy chciała się przedostać przez granicę, w tym celu więc przewodnik ich umówił się z posterunkiem po stronie rosyjskiej. Pertraktacye te jednak zabrały tyle czasu, że właśnie nadeszła chwila zmiany straży, wobec czego strażnik poradził przewodnikowi udać się do następnego posterunku, sam zaś po zluzowaniu go udał się w zarośla, chcąc się przekonać, co z tego wyniknie.

Drugi posterunek zgodził się na przepuszczenie i wychodźcy mieli już przekroczyć kordon.

Pierwszy strażnik, obawiając się widocznie odpowiedzialności, wybiegł z ukrycia i począł namawiać kolegę, żeby cofnął wychodźców. Było jednak już zapóźno. Mimo to pierwszy wystrzelił z karabinu na alarm, drugi zaś widząc, że sprawa przybiera fatalny bieg, zmierzył się i strzelił do kolegi, widząc zaś go podnoszącego się z ziemi, strzelił drugi raz i położył go trupem.

Po chwili, kiedy w oddali ukazali się strażnicy na koniach, krzyknął do wychodźców: uciekajcie! i wystrzałem w piersi pozbawił się życia.

Przybyły oddział znalazł na miejscu dwa trupy i dojrzał grupę wychodźców już po stronie pruskiej.

Śmierć biskupa. W Banialuce zmarł biskup tamtejszy, Maryan Markowicz, Franciszkanin, w 72 roku życia. Do jego dyecezyi należą parafie w koloniach polskich.

O stosunku jego do ludności polskiej świadczy fakt, iż zabronił on w swojej dyecezyi ks. Czermińskiemu z Krakowa rekolekcyi i misyi, urządzanych dla Polaków.

— — —

Mianowania. „Wiener Ztg" ogłasza: Minister sprawiedliwości zamianował prowadzącego księgi gruntowe, Adama Wonickiego, urzędnikiem wykonawczym I klasy przy sądzie krajowym w Krakowie.

Minister handlu zamianował komisarzy pocztowych Franciszka Musiała, Dyonizego Mutkę i Józefa Zakrzewskiego sekretarzami.

Głosy publiczne.

Podziękowanie.

Słowa wdzięczności i podziękowania wyrażamy naszej Szanownej i Kochanej Mistrzyni pani Carnioli za Jej pracę i trudy, ponoszone w celu wykształcenia nas głosowo szkolnie i artystycznie. Wybieramy drogę publicznego podziękowania, aby Jej jawnie i wobec wszystkich wyrazić swą wdzięczność i uznanie.

Z prawdziwym szacunkiem

Marya Zakrzewska, Anna Żyrkiewiczówna, Zofia Straszewiczówna, Zofia Weitzowa, Ada Milowiczówna, Ewa Woyniewiczówna, Zygmunt Witkowski.

Kraków, 20 czerwca 1912 r.

Ubiór mieszczanina krakowskiego.

(Wyjątek z „Dziejów Krakowa" Klemensa Bąkowskiego).

Znikomość szat łatwo tłumaczy niezachowanie się oryginalnych strojów z lat odległych, a rzadkość ich nawet z czasów stosunkowo nam bliższych. Dochowały się po muzeach i skarbcach jedynie drobne historyczne resztki po królach i magnatach, cenne stroje liturgiczne, nieraz ze świeckich szat pobożną ręką na ofiarę dla kościoła przerobione — zresztą, chcąc zrekonstruować strój dawny z pewnej epoki, potrzeba mozolnych studyów, porównywania opisów, drobnych i rozrzuconych po rozmaitych pismach wzmianek, z portretami, obrazami, rzeźbami, nagrobkami i t. d. Trudności nasuwają się tu znaczne, bo i dawniej znano mody; nieraz jeden rok lub kilka lat, przegradzające opis od porównywanego portretu lub obrazu, wprowadzały zmianę w ubiór, łatwo więc popaść w anachronizm i pomieszanie strojów. Również stan, godność, zamożność wpływały na różnicę stroju tak, że należy tylko z największą ostrożnością wprowadzać pewne twierdzenia stanowcze. Nieraz drobna zmiana w kroju, lub rodzaj materyału użytego, tworzyły nowość, osobnem mianem nazywaną, skutkiem czego spotykamy całe setki nazwisk strojów, które właściwie nic nie objaśniają rzeczy, owszem, utrudniają odgadnięcie treści i formy. Wielu pisarzy XVI i XVII wieku wspomina zmienność ubiorów szlachty. Mieszczanie szli za jej przykładem, a „Prawy rycerz" Starowolskiego żali się: „Nie możemy rozeznać w rysiach organisty od senatora, ani w bławacie rzemieślnika od szlachcica", a Pasek pisze w swych pamiętnikach: „Bo taki zwyczaj u nas w Polsce, że choć kto suknią na nice wywróci, to mówią: że to moda i potem ta moda ma wielką komplacencyą u ludzi, póki nie przyjdzie do prostych ludzi. Co ja pamiętam odmiennej coraz mody w sukniach, w czapkach, w butach, szablach, w rządzikach i w każdym aparacie wojennym i domowym, nawet w czuprynach, w gestach, stąpaniu i w witaniu! Nie spisałby tego na dziesięciu skórach wołowych".

Nie brak licznych narzekań i satyr na skłonność, zwłaszcza kobiet wszelkich stanów, do strojności i zmiany mody. Im dalej wstecz historyi wszystkich ludów się cofnąć, tem większy widać popęd do strojności. Cywilizacya przynosi inne potrzeby; strój nie imponuje dziś nikomu, suknia codzienna służy potrzebie i wygodzie, stąd staje się kosmopolityczną, ujednostajnioną w całym świecie. Na ukształtowanie się strojów narodowych wpływał przedewszystkiem klimat: w krajach ciepłych południowych przyjęły się ubiory kuse, lekkie, w północnych długie, ciężkie. W Polsce więc wyrobił się typ sukni zasadniczy w postaci tej ostatniej, t. j. sukni przedewszystkiem ciepłej, a główną jej częścią jest żupan, futrzana czapka i buty z cholewami, zarówno u ludu, jak u szlachty i mieszczan, do których to sukien w biegu czasu przybywały zmiany w kroju i dodatki strojne, głównie pod wpływami wschodnimi (kontusz), u ludu sukmana, wyloty, pasy, guzy, w końcu skromniejsza czamara; szabla, z powodu małego dawniej bezpieczeństwa, stała się od dawien dawna nieodzownem uzupełnieniem stroju.

Obok barwności dawnych strojów, wywołanej barbarzyńskiem zamiłowaniem do strojności i pewną potrzebą zadowolenia pragnień piękna — drugą cechą ich jest zbytek który wywołany był stosunkiem stanu ekonomicznego do potrzeb cywilizacyjnych i do sposobu użycia majątku dla dogodzenia sobie i rodzinie. Zamożny człowiek dawnych czasów używał pieniędzy na kosztowną budowę domu, na obfitą kuchnię, kosztowny strój, ozdobiony cennemi futrami, z drogiego, wyborowego materyału, z obfitem użyciem złota na pierścienie i guzy, nawet drogich kamieni, kosztownej broni przy boku.

W owej epoce zamiłowania do strojności i zbytku przyjęły się u wszystkich narodów, mimo zmian mody, pewne zasadnicze kształty sukni i broni przy boku noszonej, powstały stroje narodowe, a dlatego właśnie, że ustaliły się w epoce strojności i zbytku, odznaczają się stroje narodowe drogością, czy one są hiszpańskie, czy włoskie, francuskie, węgierskie, czy polskie, a jeżeli dodamy, że strój ten wymaga kilku garniturów na pory roku, na żałobę, na uroczystość lub na codzienny użytek, to zrozumiemy, że on jest za drogi na dzisiejsze stosunki.

Już dawno pojawiały się ustawy przeciw zbytkom, które jednak nie znały jeszcze praktycznego celu skierowania wydatków ku pożyteczniejszym celom, lecz kierowały się moralnym, przez Kościół dyktowanym celem umiarkowania użycia; później ustawy zwracały się w tym kierunku tylko przeciw mieszczanom, aby umniejszyć szlachcie konkurencyi w nabywaniu cennych przedmiotów konsumcyi. W XVI wieku wyszły z użycia przepisy przeciw zbytkom i poszły w zapomnienie. Pod wpływem humanizmu i renesansu uważano zbytek za objaw kultury i smaku, dopiero później zaczęto bądź w sposób literacki, bądź kaznodziejski występować przeciw zbytkowi ze względów moralnych i ekonomicznych, jednak zasad tych nie stosowano do szlachty, aż wreszcie i w XVII wieku odezwało się ustawodawstwo w tym względzie — ale tylko przeciw „plebejom", t. j. mieszczaństwu. — Zbytek mieszczański był pospolitym argumentem w ustawach posłów sejmowych kiedy popierali nakładanie nowych ciężarów na miasta Rzeczypospolitej, to też sama Rada miejska krakowska uchwaliła w roku 1643 zakaz droższych strojów niewieścich, „zważając, że wspaniałe ubrania niektórych niewiast krakowskich wywołują w szlachcie wielką nienawiść do miasta". Na wyższym nieco stanowisku stanęły Sejmy z roku 1776 i 1780 w kwestyi zbytkowej, regulując ją w duchu ściśle merkantylistycznym, ale wydając przepisy te o dwieście lat spóźnione.

Konstytucya stara się już wywrzeć nacisk i na szlachtę, wprowadzając mundury wojewódzkie, które tylko z krajowego sukna robione być mogą, „co jednak noszenia inszych nie mundurowanych sukien nikomu nie zagradza". Celem tego urządzenia ma być, jak mówi ustawa: „zachęcić krajowe manufaktury, a przeto wychodzącym za granicę pieniądzom niejaką uczynić tamę". W roku 1786 założono w Krakowie fabrykę sukna, która jakiś czas dostarczała mieszczaństwu i szlachcie krajowego materyału na ubrania. Wszystkie te przepisy były już spóźnione, zapoczątkowany przemysł krajowy upadł wkrótce skutkiem rozbiorów, a tak przez cały ciąg istnienia Rzpltej zagranica ciągnęła zyski z Polski, dostarczając jej przeważnej części artykułów konsumcyi stroju, bo tylko biedniejsi mieszczanie i chłopi poprzestawali na skromnych krajowych suknach; bogatsi i cała szlachta okrywała się materyałami głównie zagranicznemi. Energiczniejszemi są przepisy z r. 1780: „Od publikacyi tego prawa za rok zostaje zabronione „wszystkim bez żadnej ekscepcyi stanom i płci" noszenie szat kosztownych, używanie galonów, złota i srebra ciągnionego, ubieranie liberyi bogato, kupowanie mebli drogich zagranicznych, wprowadzanie klejnotów".

(C. d. nast.).

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 22 czerwca.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Stanisława Adamskiego, ulica Poselska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki w miejscu. Pokoje ze światłem od 2 koron w zwyż i stajnia): Maksymilian Iskierski z Dobczyc, August Biennek z Berlina, Marya El. Evrard z Epernay (Francya), Stanisław Jarzyński z Osmolic (Król. Pol.), Fryderykowie Urgscholderowie ze Lwowa, Marya Czarniecka z dziećmi z Kielc, Jadwiga Dziesłewska z dziećmi z Genewy, Jerzy Oszelda z Zakliczyna, Michał Zarembowicz ze Skalmierza, Edward Żołnowski z Radomska, Nadzieja Czencow, Marya Kołoszyna z Moskwy, Józef i Władysław Skienarscy ze Stogniowic, Agnieszka Pietrich z Warszawy, Józef Świech z Myślenic.

HOTEL BELVEDERE, al. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): prof. Mikołaj Łakida z Sandomierza, dr inż. Rudolf Pawlik z Wiednia, inż. Teodor Appel z Duderstadt, Antoni Świderski z synem z Jaworzna, Ignacy Hamerschlag z Nowego Targu, Jan Wagner z Wąsowa (Król. Pol.), Antoni Naleha z Glinianki, Jan Maurer, Juliusz Wenger z Wiednia, Franciszek Hławaczek z Melnika (Morawy), Wincenty Rokoś z Pragi, Franciszek Horak z Przerowa, Adolf Hösler z M. Karlsdorf, Juliusz Uniecki z M. Schönberg, Michał Janowski, Wiktor Chartschenko, Sergei Popoff, Wiktor Plaksin, Sergei Pomkejeff z Petersburga, Jan Jonke z Przybramu (Czechy), M. Pienkas z Nowego Jorku.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 22 czerwca. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 2·2·—. Austryackiego zakładu kredyt. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 264·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 276·—. Węg. Banku hip po 100 złr. 4-pro. 242·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 113·—. b) **bezprocentowe:** Budapesztańskie (Basilica, 5 złr. 26·—. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 490·—. Clary złr. 40 m. k. 170·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 68·—. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 50·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 31·—. Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 79·—. Salma 40 złr. m. 330·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 238·40. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 240·40. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 495·—.

Wiedeń, 22 czerwca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 639 50, węg. Zakł. kred. 840 25, Anglobanku 330 —, Unionbanku 607 50, Länderbanku 549 50, Bankverein 530 —, Bodencredit 12 88, Galic. Banku hipotecznego 700 —, Akcye praskiego banku kredyt. — —, Kolei państwowych 727 25, kolei południowej 99 —, kolei północnej 50 30, kolei Czerniowieckiej — —, Alpiny 993 50, Rima Muranyi 770 —, Praskiego Tow. żelaznego 81 81, Fabryki broni 1014 —, Akcye tureckie tyt. 317 —, Gal. Karp. Tow. naft. 764 —, Obl. węg. indemniz. 87 80, Renta majowa 87 80, Austr. renta koron. 87 80, Węgier. renta koron 87 80, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 87 50, 4% Listy Banku hip. 90 50, 4½% Listy Banku hip. 97 75, 5% Listy Banku hip. 110 —, 4% Listy Banku kraj. 89 50, 4½% Listy Banku kraj. 98 25, 4% Gal. Obl. propin. 97 10, 4% Gal. pożyczki kraj. 1898 87 70, 4% Pożyczki m. Lwowa 91 25, 4% pożyczka m. Krakowa 86 75, Losy tureckie 241 —, Marki 118 11, Ruble 254 50, Rosyj. pożyczka 104 80, Skoda 746 —, Powsz. B. depoz. — —.

Usposobienie osłabione.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.